Warszawa, dn. 25 listopada 1996 r.

RPO/230517/96/VII/1-721

Pan
Prof. dr hab. Leszek KUBICKI
Minister Sprawiedliwości
WARSZAWA

Wystąpienie

w sprawie oddziałów leczniczo-wychowawczych dla skazanych za przestępstwa seksualne

Na zasadzie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jednolity: Dz.U. z 1991 r. Nr 109, poz. 471)

wnoszę o:

powołanie w więziennictwie oddziałów leczniczo-wychowawczych dla skazanych za przestępstwa seksualne.

Uzasadnienie

Najczęściej popełnianymi przestępstwami seksualnymi są: zgwałcenie i czyn lubieżny względem nieletniego. Dane o liczbie skazań za te przestępstwa na bezwarunkową karę pozbawienia wolności przedstawiają się w okresie ostatnich 5 lat (wg. statystyki prawomocnych skazań) następująco:

Liczba skazań

Kwalifikacja prawna czynu (art. K.k.)	Rok				
	1991	1992	1993	1994	1995
168 § 1	477	548	525	500	441
168 § 2	138	125	156	240	191
176	138	144	157	161	173
Razem:	753	817	838	901	805

Na podstawie tych liczb można szacować, że około 2-3% populacji pozbawionych wolności stanowią sprawcy wymienionych przestępstw.

Od tych sprawców wpływają niekiedy prośby do Rzecznika Paw Obywatelskich o pomoc w przezwyciężeniu przeszkód, na które napotykają ci z nich, którzy uważają się za dewiantów seksualnych i chcieliby poddać się stosownej terapii w toku wykonywania kary. Możliwości zrealizowania takich zamierzeń są jednak znikome. Tylko bardzo nieliczni, spośród wymienionych skazanych, mogą uzyskać przepustkę na kontakt z odpowiednimi specjalistami. Na okresowe udzielanie przepustek, czego z reguły wymagają potrzeby terapii, prawie żaden z tych skazanych nie może liczyć.

Równocześnie - generalnie biorąc - nie ma warunków do prowadzenia stosownej terapii w jednostkach penitencjarnych. Psycholodzy z Zakładu Karnego w Sztumie stwierdzili: "(...) Służba Więzienna, w tym zarówno personel medyczny, jak i psycholodzy nie są przygotowani do prowadzenia leczenia w tego typu przypadkach. Z uwagi na brak personelu legitymującego się odpowiednimi kwalifikacjami, leczenie takie przebiegać może jedynie po opuszczeniu przez skazanego zakładu karnego w specjalistycznej placówce medycznej". [x/]

[x/] A.Górka, A.Pietrulewicz, M.Samowska, Postępowanie penitencjarne i terapeutyczne wobec sprawców przestępstw o charakterze seksualnym, referat przedstawiony na Krajowym Sympozjum Penitencjarnym: Wina-Kara-Nadzieja-Przemiana, Kalisz 25-27.09.1996, s. 2.

Taki stan jest wysoce niekorzystny bowiem znaczna część przestępców seksualnych, jeśli nie zostanie poddana koniecznej terapii, będzie niewątpliwie popełniać analogiczne przestępstwa także po wyjściu na wolność. Ci ludzie stanowią więc bardzo poważne zagrożenie społeczne. Ich czyny są wysoce szkodliwe, wyrządzają ofiarom niepowetowane niekiedy szkody fizyczne i psychiczne. Jest to równocześnie często tragedia dla samych sprawców, gdyż ulegając popędom zwykle dezorganizują życie swoje, rodziny i narażają się na kolejną odpowiedzialność karną.

Przestępstwa seksualne mają wielorakie uwarunkowania, o różnym charakterze. Od ich rodzaju zależą możliwości działań terapeutycznych. W znacznej części przypadków takie możliwości istnieją. Przykładem może być pedofilia. Dzieli się ją na właściwą i zastępczą. Ta pierwsza występuje wówczas, gdy wyłącznym obiektem praktyk seksualnych jest dziecko. O zastępczej pedofilii mówi się natomiast wtedy, kiedy preferowanym partnerem seksualnym jest osoba dorosła, ale wskutek różnych trudności nie dochodzi do zaspokojenia potrzeby seksualnej z taką osobą. [x/]

Prof. K. Imieliński, w toku rozmowy przeprowadzonej z nim w dniu 2 października 1996 r., wyraził pogląd, że wśród ogółu pedofilów dotknięci pedofilią właściwą stanowią tylko 10-15%. Ta postać w zasadzie nie poddaje się tym metodom terapii, które obecnie są do dyspozycji. Jeśli natomiast chodzi o pedofilię zastępczą, to przy zastosowaniu odpowiedniego, niekiedy dość długo trwającego postępowania terapeutycznego, rokowania mogą być bardzo pomyślne.

Takiego samego zdania jest docent Julian Godlewski, z którym analogiczną rozmowę przeprowadzono 17 października 1996 r.

W przypadku zgwałceń dadzą się wyodrębnić czyny, które wynikają z degradacji moralnej, niekontrolowania się w stanie upojenia alkoholowego itp. oraz takie, które u swego podłoża mają dewiację seksualną, np. sadyzm. Część tej drugiej grupy poddaje się psycho i farmakoterapii. [xx/]

[x/] K.Imieliński, Zarys seksuologii i seksiatrii, Warszawa 1982, s. 332

[xx/] L.Lernell, Przestępczość seksualna, zagadnienia prawne i kryminologiczne, w: Seksuologia społeczna, zbiór prac pod red. K.Imielińskiego, Warszawa 1977, s. 504-510, oraz K.Imieliński, jak wyżej, s.236, 237 oraz 279 i nast. Na różnorodność czynników etiologicznych przestępstw seksualnych wskazują m.in. także: J.Leszczyński, Z problematyki etiologii przestępstw seksualnych, Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny Nr 1, 1973, s. 18-35 oraz M.Filar, Etiologia przestępczości zgwałcenia, Problemy Kryminalistyki Nr 109/110,1974, s. 382-401.

W przedstawionej sytuacji rozwiązaniem byłoby powołanie, w wybranych jednostkach penitencjarnych, oddziałów leczniczo-wychowawczych dla skazanych za przestępstwa seksualne. [x/] Gdyby takie oddziały zostały usytuowane w miejscowościach posiadających odpowiednie placówki lecznicze, to niewątpliwie dałoby się zaangażować do pracy fachowców o potrzebnych kwalifikacjach. Sprawą o charakterze technicznym pozostaje, gdzie wyłanianoby tych skazanych, którzy rokują nadzieje na pomyślny przebieg terapii.

Należy zaznaczyć, że oddział dla przestępców seksualnych istnieje przy jednej z placówek penitencjarnych w Słowacji, a w Czechach czynione są przygotowania do powołania takiego oddziału.

Dodatkowym argumentem, przemawiającym za proponowanym rozwiązaniem, jest wzgląd na bezpieczeństwo sprawców przestępstw seksualnych. Zgrupowanie ich w wybranych oddziałach stwarzałoby im najlepszą ochronę przed agresją innych osadzonych.

/-/ Prof. dr Adam Zieliński

/-/ dr Jan Malec

[x/] W rachubę mogliby wchodzić także wybrani sprawcy przestępstw o charakterze seksualnym